

POSTANOWIENIE

Dnia 3 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Demendecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wiak

SSN Leszek Bosek

w sprawie ze skargi J. P.

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w (...)

w sprawie o sygn. akt III AUa (...),

u udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 3 listopada 2021 r.

- 1. stwierdza, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie sygn. akt III AUa (...) nastąpiła przewlekłość postępowania;**
- 2. przyznaje skarżącemu J. P. od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w (...) sumę pieniężną w wysokości 5 000 (pięć tysięcy) złotych;**
- 3. oddala skargę w pozostałym zakresie**
- 4. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w (...) na rzecz skarżącego J. P. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**
- 5. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) na rzecz skarżącego J. P. kwotę 200 (dwieście) złotych uiszczoną tytułem opłaty od skargi.**

UZASADNIENIE

J. P. (dalej: Skarżący) wniósł pismem z 6 września 2021 r. do Sądu Najwyższego skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (dalej: skarga na przewlekłość). Skarżący zażądał w niej:

1. stwierdzenia przewlekłości postępowania toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie o sygn. akt III AUa (...), na zasadzie art. 6 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t.j. Dz.U. 2018, poz. 75; dalej: ustawa o skardze na przewlekłość postępowania);

2. wydania Sądowi Apelacyjnemu w (...) zalecenia podjęcia w wyznaczonym terminie nie dłuższym niż 1 miesiąc czynności polegających na wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, na podstawie art. 6 ust. 3 w zw. z art. 12 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość;

3. zasądzenia na rzecz strony od Skarbu Państwa odpowiedniej sumy pieniężnej w kwocie 20 000 zł, na zasadzie art. 6 ust. 3 w zw. z art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość;

4. zasądzenia na rzecz strony od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) zwrotu kosztów procesu, w tym poniesionej opłaty sądowej od skargi (200 zł) i kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

W uzasadnieniu skargi Skarżący podniósł, że apelację od wyroku Sądu Okręgowego w W., XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych z 19 marca 2019 r. w sprawie o sygn. akt XIV U (...) o wysokość kapitału początkowego i wysokość emerytury, Zakład Ubezpieczeń Społecznych (dalej: ZUS) wniósł 24 kwietnia 2019 r., zaś Skarżący 20 maja 2019 r. Od tego momentu do dnia sporządzenia niniejszej skargi nie został wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej, pomimo że minęły już ponad 2 lata od wysłania akt z apelacjami do Sądu I instancji oraz blisko 2 lata od przekazania akt sprawy z apelacją Skarżącego do Sądu Apelacyjnego w (...), a dokładnie ponad 21 miesięcy przy uwzględnieniu okresu

zawieszenia biegu terminów z uwagi na stan zagrożenia epidemicznego, a potem epidemii z powodu COVID-19, trwającego od 14 marca 2020 r. do 23 maja 2020 r.

Jak dalej podniesiono, co prawda Sąd Apelacyjny dokonywał do 9 grudnia 2019 r. czynności mających na celu ustalenie wartości przedmiotu zaskarżenia, jednakże kwestie te, zdaniem Skarżącego nie mają żadnego znaczenia dla merytorycznego rozpoznania sprawy.

Ponadto wskazano, że sprawa dotyczy życiowych kwestii dla Skarżącego, tj. wysokości kapitału początkowego i wysokości emerytury. Od założenia sprawy minęło ponad 5 lat, a strona nadal nie wie, jakie świadczenie emerytalne jej przysługuje. Jak dalej podniesiono w toku postępowania przed Sądem I instancji Skarżący zachorował na nowotwór złośliwy (raka dna jamy ustnej i trzonu języka), zaś w okresie oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej u Skarżącego rozpoznano kolejny nowotwór - guz pęcherza moczowego. Obecna emerytura wystarcza Skarżącemu tylko na zaspokajanie bieżących potrzeb - Skarżący nie ma możliwości odłożenia pieniędzy na leczenie.

Zdaniem Skarżącego, względy słuszności i proporcjonalności przemawiają za przyznaniem mu maksymalnej sumy przewidzianej ustawą o skardze na przewlekłość tj. kwoty 20.000 zł.

W odpowiedzi na skargę z 27 września 2021 r., Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) (dalej również: SA w W.) wniósł o oddalenie skargi.

W uzasadnieniu wskazał, że skarga na przewlekłość postępowania w sprawie sygn. akt III AUa (...) została wniesiona 6 września 2021 r. Przedmiotowa sprawa wpłynęła, zaś do SA w (...) 19 września 2019 r. i po dokonaniu w niej czynności rejestrujących, została skierowana do spraw oczekujących na przydzielenie sędziemu referentowi przez narzędzie informatyczne oraz przydzielenie pozostałych członków składu orzekającego. Niezwłocznie zobowiązano pełnomocników stron do oznaczenia wartości przedmiotu sporu. Następnie wylosowano sędziego referenta. Zgodnie z kolejnością wpływu sprawa oczekiwała na swoją kolej. W lipcu 2020 r. wpłynął do akt sprawy wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania wskazanego świadka i wniosek ten został potraktowany przez sędziego jako jednocześnie wniosek

o rozpoznanie sprawy na rozprawie, wobec czego zarządzeniem z 4 września 2020 r. skierowano sprawę na rozprawę z zaplanowanym postępowaniem dowodowym. Zarządzeniem z 6 września 2021 r. wyznaczono termin rozprawy apelacyjnej na 5 listopada 2021 r. Prezes SA wskazał ponadto, że obowiązujące przepisy uniemożliwiają skierowanie sprawy do innego referenta i skierowanie sprawy do S. do kolejnego losowania. Sędzia referent niniejszej sprawy, ma zaś w referacie 299 spraw odwoławczych, z czego kilkadziesiąt z lat 2017-2019. Mimo to jednak, termin rozprawy apelacyjnej wyznaczono na 5 listopada 2021 r.

Prezes SA w (...) wskazał ponadto na trudną sytuację Sądu Apelacyjnego w (...) wynikającą z przeciążenia wpływem spraw nowych i pozostałością spraw nierozpoznanych. Jak również podniósł, w związku z pandemią Covid-19 w okresie od kwietnia do czerwca 2020 roku nie odbywały się posiedzenia jawne, zaś możliwość rozpoznawania na posiedzeniu niejawnym spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, które wpłynęły przed 7 listopada 2019 r. pojawiła się dopiero po wejściu w życie ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2020 poz. 374 ze zm.), a następnie w czerwcu 2020 r., co jednak było ograniczone.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiotem postępowania wywołanego skargą na przewlekłość jest badanie, czy doszło do naruszenia przysługującego skarżącemu prawa do sądu przez przewlekłe prowadzenie postępowania w sprawie od chwili jego wszczęcia do prawomocnego zakończenia. Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r., o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, została wprowadzona w celu zapewnienia przestrzegania prawa każdego obywatela do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, które zostało naruszone na skutek działania lub bezczynności sądu (art. 1 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania).

Środkiem do realizacji tego celu jest przysługujące obywatelowi prawo do wniesienia skargi o stwierdzenie naruszenia jego prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Stwierdzenie, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, zależy w szczególności od oceny terminowości i prawidłowości podjętych czynności przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. W ocenie tej uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania, od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania (art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania). W przyjętym rozwiązaniu prawnym nie chodzi zatem wyłącznie o samą szybkość postępowania rozumianą jako wartość samą w sobie, ale także o uwzględnienie istoty treści tego prawa wyrażającej się w prawie do rzetelnego procesu, który nakłada na państwa obowiązek zorganizowania systemu prawnego w sposób pozwalający sądom spełnić wszystkie wynikające z niego warunki, łącznie z rozpatrzeniem sprawy w rozsądnym terminie.

Prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP obok prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm., dalej: EKPCz). Również kryteria oceny wskazane w ustawie korespondują z tymi, które uwzględnia Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz) w sprawach ze skarg o naruszenie art. 6 EKPCz w przedmiotowym zakresie.

Przy ocenie, czy długość postępowania w konkretnej sprawie była „rozsądna” w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPCz, Trybunał wielokrotnie wskazywał na stopień skomplikowania sprawy, zachowanie organów właściwych do jej rozpatrzenia, zachowanie skarżącego oraz znaczenie sprawy dla niego. Ponadto przedmiotem oceny była przede wszystkim całość postępowania, która zależy także od staranności stron i podejmowanych przez nie działań dla przyspieszenia

postępowania. Strona ma nie tylko powstrzymać się od składania wniosków i odwołań przedłużających rozpatrywanie sprawy, ale również podejmować kroki umożliwiające jej sprawniejsze prowadzenie. Te właśnie kryteria oraz w szczególności okoliczności konkretnej sprawy są elementami oceny, przy czym jak wskazywano w orzecznictwie Trybunału, tylko niektóre kategorie spraw ze względu na swoją naturę wymagały wyjątkowej pilności rozstrzygnięć. Należą do nich w szczególności sprawy dotyczące opieki nad dziećmi, stanu cywilnego i zdolności do czynności prawnych oraz spory ze stosunku pracy.

Pojęcie przewlekłości postępowania, również na gruncie polskiego prawa, nie jest bezpośrednio zależne od długości toczącego się procesu i okresu oczekiwania na termin rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Najwyższego nie można dokonywać ocen wyłącznie przez pryzmat czasu, jaki upłynął od momentu wniesienia pozwu do momentu wydania prawomocnego rozstrzygnięcia. Przyjmuje się, że przewlekłość jest pojęciem odnoszącym się do konkretnego zdarzenia, które po wnikliwej analizie należałoby uznać za nadmiernie rozciągnięte w czasie i niezasadnie przedłużające się. Co do zasady więc przewlekłość jest pojęciem względnym i zawsze musi być odnoszona do konkretnych realiów sprawy i przyjętego trybu postępowania. Należy także nadmienić, że w orzecznictwie wskazuje się, że jedynie nadmierne odstępstwa od czasu koniecznego do wykonania określonych czynności sądowych, prac i procedur mogą być uznawane za tworzące stan nieuzasadnionej zwłoki (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 lipca 2017 r., III SPP 33/17).

Zgodnie z dominującym poglądem wyrażanym wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, za przejaw naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki uważa się wielomiesięczną (co najmniej roczną) bezczynność sądu polegającą na przykład na niewyznaczaniu rozprawy, także rozprawy apelacyjnej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 9 stycznia 2018 r., III SPP 56/17; z 22 marca 2017 r., III SPP 7/17; z 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005, nr 23, poz. 384; z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 120; z 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 121; z 14 marca 2007 r., III SPP 3/07), oczywiście jeśli nie zachodzą okoliczności usprawiedliwiające opóźnienie.

Z analizy przedstawionych dokumentów wynika, że od czasu doręczenia akt wraz z apelacją do SA w (...), tj. od 19 września 2019 r. do chwili skutecznego złożenia skargi do Sądu Najwyższego, tj. do 8 września 2021 r. upłynęły 2 lata. W dniu 19 września 2019 r. wydano zarządzenie o wpisaniu sprawy do repertorium AUa. Pismem z 9 października 2019 r. SA w (...) wezwał powoda i pozwanego do oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia, odrębnie w stosunku do kapitału początkowego i emerytury. Dnia 28 października 2019 r. powód odpowiedział na wezwanie sądu oraz przedstawił wniosek dowodowy. Kolejno, zgodnie z pismem z 4 grudnia 2019 r., akta sprawy zostały wypożyczone do Sądu Okręgowego w W., które zwrócono 21 stycznia 2020 r. W dniu 4 grudnia 2019 r. dokonano losowania sędziego referenta. Pismem z 22 lipca 2020 r. oraz pismem z 17 sierpnia 2020 r. powód przedstawił kolejne wnioski dowodowe. Zarządzeniem z 4 września 2020 r. postanowiono o rozpoznaniu wniosków dowodowych na rozprawie. Następnie, dnia 6 września 2021 r. został wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej, co nastąpiło w dniu wniesienia skargi na przewlekłość postępowania.

Sąd Najwyższy bierze pod uwagę wyjaśnienia Prezesa SA w (...), wskazujące na problemy organizacyjne obecne w Sądzie Apelacyjnym w (...). Należy jednak zauważyć, że przedmiotowa skarga związana jest z jednym z istotnych dla człowieka praw do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, a więc nie może zniknąć z pola widzenia konieczność przestrzegania konstytucyjnych i europejskich standardów w tym względzie. Europejski Trybunał Praw Człowieka niejednokrotnie wskazywał, że organy orzekające powinny uwzględniać również czynniki leżące poza sądem, a wynikające z zaniedbań systemowych państwa w tym zakresie. Sam fakt braku winy sędziego w sprawnym rozpoznawaniu sprawy nie powinien mieć decydującego znaczenia. Dla strony, czy też uczestnika postępowania nie ma bowiem znaczenia, gdzie tkwi źródło przewlekłości postępowania: czy w zaniedbaniach i opieszałości sądu, przepracowaniu czy objętości referatu sędziego, czy też w państwie, które nie przyjęło odpowiednich rozwiązań w celu zapobieżenia systemowej przewlekłości postępowań. Zła organizacja wymiaru sprawiedliwości, brak odpowiedniego budżetu czy też zbyt duża ilość spraw

przypadająca na jednego sędziego nie powinny obciążać uczestników postępowania. Prawem strony każdego postępowania jest bowiem zgodnie z art. 6 EKPCz, aby odbyło się ono w rozsądnym terminie (zob. M. Mrowicki, *Przewlekłość postępowania i jej systemowy charakter w Polsce. Glosa do wyroku ETPC z 7 lipca 2015 r.*, nr: 72287/10, 13927/11 i 46187/11, LEX/el. 2016, s. 7).

Sąd Najwyższy uwzględnił ponadto okoliczności związane z ograniczeniem funkcjonowania sądów z powodu obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego i stanu epidemii COVID-19. Należy bowiem uznać, że terminy procesowe, których bieg rozpoczął się przed 14 marca 2020 r., uległy zawieszeniu na okres od 31 marca 2020 r. do 23 maja 2020 r. Odjęcie wskazanego okresu jednego miesiąca i 23 dni, od okresu 2 lat, dzielącego wpływ akt sprawy wraz z apelacją do SA w W. oraz wpłynięcie skargi, w znaczący sposób nie zmienia jednak oceny Sądu Najwyższego w tym względzie.

Osobną kwestią jest natomiast ocena żądania przez Skarżącego przyznania sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za powstałą przewlekłość postępowania.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że wysokość sumy pieniężnej musi być proporcjonalna do wielkości zwłoki. Należy także uwzględnić okoliczność, że suma pieniężna zasądzana w związku ze stwierdzoną przewlekłością nie ma na celu wyrównania szkody powstałej na skutek przewlekłości, ale ma stanowić swego rodzaju rekompensatę za zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Jak wskazuje się w orzecznictwie przyznanie „odpowiedniej sumy pieniężnej” na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania pełni także rolę sankcji dla państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości (postanowienia Sądu Najwyższego: z 2 marca 2016 r., III SPP 45/16; z 24 lutego 2016 r., III SPP 53/15).

W niniejszej sprawie postępowanie zainicjowane odwołaniem Skarżącego z 17 stycznia 2016 r. trwa już prawie 6 lat. Przewlekłość postępowania wystąpiła na jednym z jego etapów – w postępowaniu odwoławczym, i trwa – po odliczeniu okresu zawieszenia terminów procesowych, wynikającego z wejścia w życie przepisów u.COVID-19 – niespełna 2 lata. Kwota zasądzana na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania musi obejmować kwotę

500 zł za każdy zakończony rok postępowania niezależnie, czy w określonej fazie miała miejsce przewlekłość, czy też nie, przy czym musi być równa co najmniej 2 000 zł. Sąd może przyznać sumę pieniężną wyższą niż 500 złotych za każdy rok trwania postępowania, jeżeli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego, który swoją postawą nie przyczynił się w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania.

Data końcową ustalenia ilości lat, za które przysługuje roszczenie z art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania jest data orzekania w przedmiocie przewlekłości postępowania, chyba że postępowanie to zakończyło się wcześniej. Sąd Najwyższy uznał, że na rzecz Skarżącego należy zasądzić wskazaną wyżej kwotę w związku ze stwierdzeniem przewlekłości w sprawie. Wysokość tej kwoty jest proporcjonalna do wielkości zwłoki, jej przyczyn oraz dotkliwości dla skarżącego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05).

Kwota 5 000 zł stanowi z jednej strony wystarczającą rekompensatę dla Skarżącego w związku ze stwierdzeniem przewlekłości w sprawie z jego powództwa, z drugiej zaś stanowi sankcję dla państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości. Co prawda o przyspieszenie rozpoznania sprawy Skarżący nie wnosił, trzeba jednak zarazem zwrócić uwagę na wskazane w art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania, czynniki rzutujące na kwestię przewlekłości postępowania oraz rekompensaty związanej z jej stwierdzeniem: stopień faktycznej i prawnej zawichości sprawy, znaczenie dla strony, która wniosła skargę oraz zachowanie się strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania. Sprawa, której dotyczy skarga na przewlekłość nie jest zawila faktycznie i prawnie, ma ona jednak znaczenie dla Skarżącego, z uwagi na charakter świadczeń, których dotyczy. Ponadto zachowanie strony, która wniosła skargę w żaden sposób nie przyczyniło się do przedłużenia postępowania. Wynikający z ustawy obowiązek uwzględniania przez sąd, że sprawa ma istotne znaczenie dla strony, która wniosła skargę na przewlekłość i nie jest zawila znajduje potwierdzenie w orzecznictwie zarówno krajowym, jak i międzynarodowym. Sąd Najwyższy wskazywał, że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych o świadczenia służące zaspokojeniu bieżących kosztów utrzymania

powinny być rozpoznawane w sposób szczególnie sprawny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05). Ponadto Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał, że sprawy pracownicze oraz dotyczące ubezpieczeń społecznych powinny być rozpatrywane szybciej (wyrok ETPCz z 30 października 1999 r. w sprawie *Styranowski przeciwko Polsce*, Reports 1998-VIII, s. 3376), a niniejsza sprawa do takich należy.

Należy tutaj dodatkowo podkreślić, że przedmiotem sprawy, której skarga dotyczy, tj. sprawy toczącej się na skutek odwołań Skarżącego od decyzji ZUS z 17 grudnia 2015 r. znak KPU-1000030767615-2015, z 18 grudnia 2015 r. znak END/10/044029087, z 20 stycznia 2017 r. znak KPU-1000030767615-2015 oraz z 25 stycznia 2017 r. znak END/10/044029087, jest ustalenie kapitału początkowego i wysokości emerytury Skarżącego. Brak rozstrzygnięcia sprawy rzutuje na obecną sytuację życiową (zdrowotną i finansową) Skarżącego, który od kilku lat pozostaje w stanie ciągłej niepewności, co do wyniku sprawy. Sytuację tę określić należy jako trudną, tym bardziej w przypadku osoby w podeszłym wieku, która poważnie choruje już od dłuższego czasu, zmagając się z chorobą nowotworową oraz problemami psychicznymi. Wobec powyższego należy odnotować, że skarga wniesiona

w niniejszej sprawie zawiera pewne szczególne okoliczności, które uzasadniają przyznanie kwoty w związku ze stwierdzeniem przewlekłości w wyższej, niż minimalna wysokość.

W tych okolicznościach Sąd Najwyższy zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania orzekł, co do przyznania kwoty zadośćuczynienia jak w pkt. 2 sentencji postanowienia, w pozostałym zakresie oddalając skargę. Rozstrzygnięcie z pkt. 3 o oddaleniu obejmuje również żądanie zasądzenia na rzecz Skarżącego kosztów związanych z niniejszym postępowaniem, gdyż nie wykazano, że jakiegokolwiek koszty poniósł.

Z uwagi na to, że w sprawie został już wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej, żądanie zobowiązania Sądu Apelacyjnego w (...) do rozpoznania sprawy i wydania wyroku stało się bezprzedmiotowe.

W pkt. 4 sentencji postanowienia, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398²¹ w zw. art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 8 ust. 2

ustawy o skardze na przewlekłość oraz § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.), Sąd Najwyższy zasądził od Sądu Apelacyjnego w (...), na rzecz Skarżącego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wskazana kwota stanowi wynagrodzenie pełnomocnika Skarżącego będącego adwokatem.

O zwrocie uiszczonej przez Skarżącego opłaty od skargi Sąd Najwyższy orzekł w pkt. 5 sentencji na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2020, poz. 755 ze zm.), zgodnie z którym sąd z urzędu zwraca stronie różnicę między opłatą pobraną od strony a opłatą należną. Uiszczona przez Skarżącego opłata od skargi w kwocie 200 zł jest w całości nienależna, albowiem zgodnie z art. 96 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych nie ma obowiązku uiszczania kosztów sądowych - a więc zarówno opłat, jak i wydatków (zob. art. 2 ust. 1 powołanej ustawy).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.